



Sygn. akt II CSK 51/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper (sprawozdawca)

SSA Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa K. K.
przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 26 września 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 10 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2011 r. uwzględnił powództwo K. K. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P. o zadośćuczynienie do kwoty 1.500 zł, przyjmując za podstawę wyroku następujące ustalenia i wnioski.

Powód przebywa w Zakładzie Karnym w P. od 2002 r., przez cały czas osadzenia aż do 29 sierpnia 2009 r., w przeludnionych celach. Powód odbywa karę na oddziale siódmym tzw. terapeutycznym, gdzie został umieszczony z powodu umiarkowanego upośledzenia i zaburzeń osobowości. W celach, w których powód był osadzony w czasie od początku sierpnia 2007 r. do sierpnia 2009 r., liczba osób osadzonych ponad normatyw zagęszczenia wynosiła zazwyczaj jedną osobę ale zdarzało się że były to 2 do 3 osoby i stan taki trwał 2-3 dni, w dwóch kolejnych przypadkach 5 dni i w kolejnych 17 dni i 6 dni. O fakcie przeludnia i wydaniu decyzji zmniejszającej normę powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego osadzonego dyrektor Zakładu Karnego informował wydział Penitencjarny Sądu Okręgowego. Każda cela w pozwanym Zakładzie Karnym wyposażona jest w kącik sanitarny. Na oddziale siódmym pomieszczenie to oddzielone jest od reszty celi metalową ścianką, nie dochodzącą do sufitu, a wejście do niego zasłania kotara. Kącik przeznaczony jest dla jednej osoby, posiada sedes i umywalkę, jest dopływ ciepłej i zimnej wody. O jego czystość dbają sami więźniowie. Każda cela ma wentylację, zazwyczaj w postaci wentylacyjnych przewodów kominowych, które dwa razy do roku są sprawdzane przez kominiarzy. Od 2004 r. Zakład objęty jest programem zwalczania insektów, a ich pojawienie się powoduje natychmiastową reakcję administracji zakładu. Do wyposażenia celi należą stoły taborety szafki, półki, koszarowe łóżka piętrowe podwójne lub potrójne. Każdy osadzony ma swoje łóżko. Powód ma wskazania lekarskie do łóżka na parterze i takie otrzymuje. Liczba taboretów odpowiadać powinna liczbie osadzonych lecz w sytuacji przeludnienia skazani często odmawiają przyjmowania kolejnego wyposażenia ze względu na brak miejsca. W takich sytuacjach łóżka służą także do siedzenia np. przy spożywaniu posiłków. Każdy osadzony może codziennie wyjść na godzinny spacer, jednak powód w ostatnim roku nie korzysta z tej możliwości, ponieważ czuje się chory. Osadzeni mają dostęp do wychowawcy

oraz na ogólnych zasadach dostęp do lekarza. W razie zgłaszania przez nich problemów bytowych podejmowane są działania przez odpowiednie służby. Zakład Karny był wizytowany przez pracowników Zespołu Prawa Karnego Wykonawczego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. We wnioskach z wizytacji stwierdzono generalnie przestrzeganie w placówce praw osób osadzonych, jednak panujące tam warunki bytowe określono jako dość trudne zwłaszcza z uwagi na wyeksploatowanie budynków i występujące przeludnienie.

Z uwagi na uzasadniony zarzut przedawnienia części roszczenia Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych powoda w związku pobytem w pozwanym Zakładzie Karnym za okres wcześniejszy niż trzy lata przed wytoczeniem powództwa. W pozostałym zakresie uznał, że w okolicznościach sprawy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda z powodu przeludnia w celach, w których powód był osadzony. Stan przeludnienia trwał około dwa lata, a więc nie był to stan tymczasowy, a jego następstwem było znaczne, w stosunku do normy określonej na 3 m², obniżenie powierzchni przypadającej na jednego osadzonego do 2,8 m² i 2,5 m², a nawet do 2,25 m². Zagęszczenie powodowało nie tylko utrudnienie w poruszaniu się po celi ale także niemożność wstawienia do niej wystarczającej dla osadzonych ilości sprzętu, konieczność spędzania przez nich większości czasu na łóżku, wydłużało kolejkę do kąpielarni sanitarnego, prowadziło do zaduchu i konfliktów. W tej sytuacji postępowanie kierującego zakładem dyrektora ograniczające się jedynie do lakonicznej informacji dla sędziego penitencjarnego, że osadzeni nie mają zapewnionego przepisami metrażu, nie poparte dalszymi działaniami mogącymi przynieść w tym zakresie odczuwalną poprawę, chociaż na początku chronione stosownymi przepisami, utraciło walor działania zgodnego prawem. W następstwie odbywania kary przez powoda w opisanych warunkach doszło do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż wynika to z zadań ochronnych i celu zastosowania środka represji. Za odpowiednie w stosunku do krzywdy doznanej przez w następstwie długotrwałego przebywania w znacznie przeludnionej celi, powodujące u niego przedłużający się stres, zwiększany odczuciem bezradności i wywołanej tym złości uznał Sąd Okręgowy

zadośćuczynienie w kwocie po 1000 zł za każdy rok odbywania kary w warunkach przeludnienia, łącznie - za okres krótszy niż pełne 2 lata - w kwocie 1500 zł.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się równocześnie naruszenia innych praw powoda, w tym prawa do opieki medycznej oraz uznał, że występujące w pozwanym Zakładzie problemy bytowe dotyczące także pozwanego nie wynikają z szykan funkcjonariuszy wobec niego.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły apelacją obie strony. Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji pozwanego, zaskarżonym obecnie wyrokiem, zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo oraz oddalił apelację powoda.

W jego uzasadnieniu odniósł się do podstawy faktycznej wytoczonego przez powoda powództwa wskazując, że stanowią ją twierdzenia dotyczące przeludnienia w celach i złych warunków bytowych osadzonych. Przyjął, że samo przeludnienie nie jest wystarczającą przesłanką do uznania, że doszło do naruszenia dóbr osobistych skazanego. Stwierdził przy tym, że ocena w tym względzie musi być dokonana według obiektywnych kryteriów a nie według indywidualnej miary wrażliwości poszkodowanego. Powód powinien więc udowodnić, że odbywanie kary w warunkach przeludnienia było dla niego źródłem stresu, rozdrażnienia i innych dolegliwości. Uznał, że powód nie przedstawił takiego dowodu, a okoliczność taka nie wynika nawet z jego przesłuchania. Powód nie wykazał też, by występował ze skargami na ten stan rzeczy. Nie został tym samym wykazany wpływ warunków odbywania kary na jego sferę przeżyć psychicznych. Jako dowolne i teoretyczne jedynie ocenił rozważania Sądu Okręgowego, którym nie odpowiadały zarzuty powoda, dowody i ustalenia, odnośnie do tego, jakie ewentualnie dolegliwości mogły towarzyszyć nie tylko powodowi ale i każdemu osadzonemu z powodu pobytu w przeludnionej celi. W tej zaś sytuacji za jedyną, jednakże niewystarczającą - w ocenie Sądu Apelacyjnego - przyczynę naruszenia dóbr osobistych powoda w sferze faktów uznać można przeludnienie celi. Zjawisko to - jak stwierdził - nie miało bowiem charakteru długotrwałego i niezmiennego w czasie. Okresy przeludnienia przeplatały się z okresami, gdy norma powierzchni była zachowana, a przeludnienie najczęściej polegało na dokwaterowaniu jednej osoby ponad normę. Odbywanie przez powoda kary

w celach o różnej powierzchni i zagęszczeniu zmniejszało dolegliwość ciasnoty. Na odbywanie kary w warunkach przeludnienia - jak wskazał - nie nałożyły się inne dolegliwe okoliczności, które dopiero rozpatrywane łącznie z nadmiernym zagęszczeniem celi mogłyby być źródłem naruszenia dóbr osobistych powoda, a w szczególności prawa do godnego i humanitarnego odbywania kary pozbawienia wolności. Kierując się wskazanymi względami Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na podstawie naruszenia prawa materialnego, powód zarzucił naruszenie art. 23 w zw. z art. 24 k.c., art. 448 k.c., art. 110 § 2 k.k.w., art. 248 § 1 k.k.w., art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 40 i 41 ust. 4 Konstytucji przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

We wnioskach skargi domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jednolite na gruncie prawa krajowego i umów międzynarodowych, stanowiących część krajowego porządku prawnego unormowania (art. 40 i art. 41 Konstytucji, art. 4 Kodeksu karnego wykonawczego, art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności) określające prawa osób przebywających w zakładach karnych nakazują zapewnienie im humanitarnego traktowania i poszanowanie ich godności, zakazują stosowania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania. Skazany zachowuje prawa i wolności obywatelskie, a ich ograniczenie może wynikać tylko z ustawy oraz wydanego na jej podstawie orzeczenia. Szczegółowe warunki osadzenia skazanego w celi mieszkalnej określa art. 110 § 2 k.k.w., który w jego poprzednim brzmieniu, właściwym dla rozpoznania żądania powoda, przewidywał normatyw powierzchni przypadającej w celi mieszkalnej na skazanego wynoszący nie mniej niż 3 m² oraz określał dalsze warunki jakim powinny odpowiadać cele. Obowiązujący do dnia 5 grudnia 2009 r. przepis art. 248 § 1 k.k.w. pozwalał dyrektorowi zakładu karnego w szczególnie uzasadnionych wypadkach umieścić osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej

niż 3 m², ustanawiając jednocześnie obowiązek zawiadomienia o takim umieszczeniu sędziego penitencjarnego. Przepis art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., SK 25/07 (OTK-A 2008, nr 4, poz. 62) stwierdzającego jego niezgodność z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji z powodu nieokreślenia w nim dopuszczalnego odstępstwa od wymaganej powierzchni 3m² w przeliczeniu na jednego osadzonego, niesprecyzowania czasu, na jaki możliwe jest umieszczenie skazanego w mniejszej celi oraz posłużenia się w nim jedynie ogólną formułą „szczególnie uzasadnionych wypadków”.

Przepis ten, tak zresztą jak art. 248 § 1 k.k.w. w jego obecny brzmieniu, normował sytuację szczególną ustanawiając wyjątek od zasady określonej w art. 110 § 2 k.k.w. Dostrzegając tę relację między obu przepisami trafnie wskazał Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę, że art. 248 § 1 k.k.w. w praktyce jego stosowania przez pozwany Zakład Karny stał się w istocie regułą postępowania, którą miało usprawiedliwiać przeludnienie w celach z uwagi na zbyt dużą liczbę osadzonych stosunku do powierzchni mieszalnej cel pozostających w dyspozycji pozwanego, a nie wyjątkiem od reguły wynikającej z art. 110 § 2 k.k.w. Z tego względu oraz wobec stwierdzenia braku rzeczywistych i efektywnych działań ze strony pozwanego zmierzających do poprawy warunków lokalowych odbywania kary pozbawienia wolności, co uczyniłoby realną perspektywę odbywania kary w przeludnionych celach jedynie wyjątkowo i na krótki czas, a nie trwale – jak w okolicznościach sprawy w odniesieniu do osoby powoda - prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że samo tylko wyczerpanie formalnego trybu zawiadomienia sędziego penitencjarnego o przekroczeniu normy powierzchni przewidzianej na osadzonego nie legalizowało ostatecznie takiego działania, co pozwala mu przypisać cechę bezprawności.

Zgodnie z poglądem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 (OSNC 2012, nr 2, poz. 15) będącym kontynuacją stanowiska, jakie zajmował Sąd Najwyższy także we wcześniejszym, powołanym w jej uzasadnieniu orzecznictwie, umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenie dóbr osobistych

osadzonego. Przyjęta przez Sąd Najwyższy w powołanych orzeczeniach prokonstytucyjna wykładnia przepisów mających zastosowanie przy rozpoznawaniu roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych osób odbywających karę w warunkach pozbawienia wolności uwzględnia także dorobek orzeczniczy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Na tym tle nie budzi obecnie wątpliwości, że nadmierne zagęszczenie w celi, mające przy tym na gruncie polskiego prawa za punkt odniesienia bardzo niską w porównaniu z innymi państwami europejskimi minimalną normę powierzchni mieszkalnej na jednego osadzonego, może być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne, przez co rozumieć należy takie postępowanie z osobą pozbawioną wolności, które nie respektuje minimalnych potrzeb każdego człowieka, określonych przez odniesienie do przeciętnych standardów danego społeczeństwa.

Słusznie zarzuca skarżący, że odrzucenie przez Sąd Okręgowy tego zapatrywania i przyjęcie odmiennego, pozostającego w opozycji do niego poglądu, jest wynikiem błędnej wykładni wskazanych w podstawie skargi i objętych jej zarzutami przepisów prawa, która legła także u podstaw nieuzasadnionej odmowy ich zastosowania i co za tym idzie nieudzielenia powodowi ochrony prawnej.

Ocena dobra osobistego, a w konsekwencji także jego naruszenia powinna być dokonana według kryteriów obiektywnych. Granicę roszczeń służących ochronie dóbr osobistych wyznaczają nie subiektywne odczucia ze strony danego podmiotu, lecz ramy wytyczone przez obowiązujący porządek prawny. Natomiast ocena stopnia dolegliwości wynikającej z naruszenia dobra osobistego, doniosła dla ustalenia przesłanek przyznania zadośćuczynienia w postaci doznanej krzywdy i jej rozmiaru, ma z natury rzeczy charakter oceny *in concreto*. Stosowana w praktyce sądowej tzw. kumulatywna ocena warunków odbywania kary pozbawienia pod kątem tego, czy naruszały one godność osadzonego ma miejsce i jest uzasadniona wówczas, gdy żądanie ochrony prawnej jest oparte na twierdzeniu o przebywaniu w przeludnionej celi w powiązaniu z innym nieodpowiednimi warunkami osadzenia. W przedmiotowej sprawie jednak występowanie innych, poza przeludnieniem cel, nienależytych warunków odbywania kary pozbawienia wolności przez powoda nie zostało w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku ustalone. Ten stan rzeczy ma charakter definitywny i jest wiążący dla Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę

kasacyjną opartą jedynie na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego. Ostatecznie więc głównym elementem oceny żądania powoda pozostaje kwestia zapewnienia mu właściwej przestrzeni mieszkaniowej w celi w czasie odbywania kary i oczywistych następstw przeludnienia w celi dla funkcjonowania w niej osadzonych, przy koniecznym uwzględnieniu podnoszonego w apelacji powoda istotnego czynnika specyfiki oddziału terapeutycznego, w którym osadzani są skazani z upośledzeniem i zaburzeniami osobowości. Ocena stopnia dolegliwości odbywania kary w warunkach zaniżenia normatywu powierzchni przypadającej na jednego skazanego w celi powinna brać pod uwagę prawidłowość, że im normatyw zasiedlenia jest niższy, przeludnienie większe, a jego czas dłuższy, tym dolegliwość ta jest dla osadzonych niewątpliwie większa.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy w uwzględnieniu skargi kasacyjnej uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w zakresie obejmującym apelacje obu stron i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.).